GŁOS POMORSKI

Nr. 222 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.,** przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.,** wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.,** dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.,** do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 24-go września 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Litwa nie daje za wygraną.

Perfidja Galwanauskasa. — Czyżby sabotaż? — Środki represji. — Maleńka Litwa szuka nowego guza.

Kowno, 22. 9. (PAT). Przewodniczący delegacji litewskiej w Lidze Narodów Galwanauskas udzielił wywiadu korespondentowi rosyjskiego dziennika „Siewodnia“. Galwanauskas m. i. powiedział:

„Nie uważamy naszego sporu z Polską, za ukończony przez jednostronne postanowienia Konferencji Ambasadorów, które dla nas nie posiadają żadnej mocy prawnej. Nie widzę również wyjścia z sytuacji jak oddanie całego sporu do rozstrzygnięcia trybunałowi haskiemu.

Zgadzamy się poddać decyzji trybunału. Wielokrotnie już proponowaliśmy przekazanie sporu do tego bezstronnego sądu międzynarodowego. **Dopóki konflikt nasz z Polską o Wileńszczyznę nie zostanie rozwiązany? tak jak tego wymaga sprawiedliwość, stosunki nasze z Polską nie mogą mieć normalnego charakteru.** Nie mamy z Polską ani konsularnych ani dyplomatycznych stosunków, co powołuje wielkie trudności w stosunkach handlowych.

Rozumie się, że nie będziemy czynić żadnych przeszkód dla spławu drzewa z lasów polskich po Niemnie, ani też nie będziemy stawiali przeszkód stosunkom handlowym Polski z Kłajpedą, jednak samo przez się rozumie się. że wobec braku stosunków konsularnych sytuacja polskich kupców będzie bardziej trudną niż sytuacja kupców innych krajów.

Na przemysłowców śląskich padł popłoch.

Koniec oszukańczych machinacyj na szkodę Skarbu Państwa.

W sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku są prowadzone w dalszym ciągu dochodzenia władz skarbowych.

Firmy, przeciw którym zostało wdrożone postępowanie karne, złożyły w międzyczasie uzupełniające zeznania o dochodach za rok 1922 23. Tow. Akc. Hohenlohe, w dodatkowej doklaracji swej z dnia 9-go b. m. podwyższyło uprzednio zeznany, a podlegający opodatkowaniu dochód, z sumy 35 tys. do sumy 5 miljonów złotych, zastrzegając sobie w przyszłości prawo składania dalszych jeszcze deklaracyj dodatkowych.

Firma Caesara Wollheima wyraziła gotowość wpłaty tytułem podatku sumy, wielokrotnie przewyższającej cały uprzednio podany zysk.

Również szereg innych Towarzystw, które wykazały w pierwiastkowych deklaracjach bądź straty, bądź też zyski, stanowiące znikomą część rzeczywiście osiągniętych dochodów, cofnęły złożone zeznania, zapowiadając złożenie deklaracyj uzupełniających.

Wojewódzkie władze skarbowe w Katowicach prowadzą dalsze energiczne dochodzenia przy pomocy komisji rzeczoznawców, delegowanej przez Ministerstwo Skarbu.

Walki w Gruzji trwają dalej.

Paryż, 22. 9. (PAT.) Tutejsze przedstawicielstwo gruzińskie komunikuje, że walki w Gruzji toczą się dalej. Poważne starcia rozwijają się w prowincjach Swatenji, Mingrelji i Abehazji

Powstańcy, którzy cofnęli się z Kutais przyłączyli się do powstańców w dolnej Swatenji około Kahanu. W Kakhetji trwają walki partyzanckie. Przeciwko powstańcom sowiety wysłały kilka dywizji.

Książe Cyryl carem rosyjskim.

Koburg, 22, 9. (Pat.) Wielki książę Cyryl zapowiada w manifeście przyjęcie tytułu cara Rosji. Wielki książę zapowiada również używanie tego tytułu wobec zagranicy.

Wiedeń, 21. 9. (A.W.) „Wiener Allgemeine Ztg.“ donosi z Londynu, że wielki książę Cyryl na życzenie wpływowych osobistości ogłosił się carem rosyjskim.

Wyniki uzupełniających wyborów do parlamentu niemieckiego.

Katowice, 22. 9. (PAT). Uzupełniające wybory do parlamentu niemieckiego na Śląsku opolskim, jakie odbyły się wczoraj, dały następujące ostateczne wyniki: Polacy uzyskali 35 835 głosów (przy wyborach w maju 48 354), komuniści 75917 (125408) partja demokratyczna 7811 (11046), partja socjaldemokratyczna 19225 (24753), niemiecka partja wolnościowa 11836 (17543), niemiecka partja ludowa 11683 (17768), partja centrowa 198683 (192170), niemiecka partja nacjonalistyczna 81002 (101348). Polacy nie uzyskali żadnego mandatu. Ogółem oddano 445026 głosów. Wybranych jest 6 kandydatów z partji centrowej, 1 kandydat z partji niecko nacjonalistycznej, 1 komunista.

Katowice, 22. 9. (Pat). Wybory odbyły się na Śląsku opolskiem w najzupełniejszym porządku. Jak można było stwierdzić udział w głosowaniu był słaby i wynosił przeciętnie 60—65 %.

Opolo, 22. 9. (PAT). Według ogłoszonego oficjalnego wyniki uzupełniających wyborów do parlamentu niemieckiego centrum zatrzymuje trzy swoje mandaty, niemieccy nacjonaliści jeden mandat, komuniści zaś uzyskują tylko 1 z dotychczasowych posiadanych dwuch mandatów.

Berlin, 22. 9. (A. W.) Prasa berlinska omawia wynik na Śląsku opolskim. Ogólny udział wyborców był mniejszy o 20% niż w wyborach majowych. W tym samym stosunku stracili głosy niemiecka partja narodowa, socjaliści i Polacy Jako charakterystyczny fakt należy zanotować, że pismo „Der Montag“ donosząc o wyniku wyborów pisze „Nadzwyczaj pilnie zmobilizowane oddziały policji wywołały ten skutek, że agitacje polską zredukowano do znośnej miary“. Dziennik więc przyznaje, że użycie policji uniemożliwiło wykonanie prawa wyborczego Polakom.

Bytom, (PAT). Wyniki głosowania w Gliwicach miasto są następujące: Komuniści 6686, Siedlerpartei 40, polska partja 535, demokraci 1232, Hauserpartei 47, socjalni demokraci 174, niemiecka partja ludowa 1291, partja gospodarcza w klasach średnich 445, niemieccy socjaliści 29, centrum 13013, niemieccy nacjonaliści 5106.

Racibórz miasto: komuniści 5022, Siedlerpartei 15, polska partja 684, demokraci 617, partja gospodarcza 195, niemiecka partja ludowa 378, niemieccy socjaliści 530, centrum 8302, niemieccy nacjonaliści 3635.

ECHA SPRAWY SAWINKOWA.

Berlin, 22 9, (AW). Pisma komunistyczne drukują dodatkowe wyjaśnienia Sawinkowa przed trybunałem sowieckim. Dodatek ten datowany jest „z wewnętrznego więzienia“ i zatytułowany „Dlaczego uznałem Sowiety“.

Sawinkow ponownie powtarza, że do przejścia na stronę Sowietów skłoniło go przekonanie o beznadziejności walki z Sowietami i mocne przeświadczenie, że lud rosyjski jest za Sowietami. Cały ten wywód Sawinkowa odznacza się wielką bezładnością.

Okno na świat.

Grudziądz, 24 września.

(kj.) Czytając o wypadkach, zaszłych na terenie zmagań najtęższych polityków doby dzisiejszej, poddajemy się mimowolnie sile suggestywnej słów, padających tam i zaczynamy doprawdy wierzyć we wszystko, co się tam obiecuje. Warto jednak czasami rzucić te wszystkie projekty, plany, raporty na żarna rzeczywistości, a z całego balastu nie zostanie nic, prócz wątłej nici przewodniej dyplomatycznych zabiegów, zaintrygowanych w tem wszystkiem państw

Jeśli rzeczywiście obecne obrady Ligi Narodów zdołają nawet ustalić równowagę, przynajmniej do pewnego stopnia — to trzeba przecież pamiętać o tem, że aby tę równowagę podtrzymać, musi być ustanowiona siła zbrojna, rodzaj międzynarodowego biura śledczego z pełną siłą interwencji, która w rezultacie musi być oparta na elemencie militarnym.

Naprzeciw zaś tej potęgi, którą najpewniej będą reprezentowały państwa, rozporządzające najsilniejszą flotą i armją, wyrasta stwarzana terrorem i knutem armja, a zwłaszcza flota, która uzurpuje sobie monopol wykorzystywania Bałtyku, t. zn. potęga bolszewji.

Pamiętamy wszak wszyscy fakt rozbicia konferencji rzymskiej w sprawie rozbrojenia na morzu przez opór przedstawicieli sowieckich. Żądali oni wtenczas prawa powiększenia swej floty do 490.000 tonn, w końcu zgodzili się ostatecznie na 280.000 tonn. z zastrzeżeniem jednak, że Morze Bałtyckie będzie zamkniętym dla państw z niem sąsiadujących, a więc Morze Bałtyckie morzem sowieckiem. Jasne!

Dziś już nie kryją się ogólnie w Rosji z tem, że Bałtyk będzie jedną z ekspanzywnych dróg bolszewickiej propagandy i handlu.

Rzeczywiście po pokoju paryskim jest Rosja najsilniej ubezpieczonem pod względem floty państwem. Rosja carska zostawiła im flotę: 4 dreatnoghty o 23.000 tonnach, później 3 pancerniki po 18.000, 17.400 i 13.000 onn, 5 krążowników opancerzonych i 8 lekkich od 7.500 do 6.000 tonn, 70 torpedowców i 12 łodzi podwodnych.

Pozatem trzeba pamiętać, że w chwili wybuchu rewolucji budowano wiele okrętów, które dokończone, weszły w skład rosyjskiej marynarki. Od tego czasu Rosja niczemu może tyle uwagi nie poświęca, co budowie floty.

Drugą potęgą morską na Bałtyku stają się Niemcy. Pomimo rozbrojeń wartość bojowa tych okrętów, które pozostały, jest wielka, a i te szykowane w pośpiechu chyłkiem, przedstawiają poważną siłę.

Wobec tego trzeba będzie zapytać, jak wygląda istotnie to rozbrojenie i czy Polska może spokojnie, nie bacząc na nic, oddać się pracy pokojowej, poniechawszy wszelkiej myśli o wzmocnieniu swej floty i armji.

Odpowiedź jest jedna!

Słusznie powiada „Kurjer Poznański“, z którego czerpaliśmy dane statystyczne, że Polska, posiadająca zaledwie 2 kanonierki, 6 torpedowców, 4 poławiacze min i 1 transportowiec, „powinna pomyśleć koniecznie o ubezpieczeniu bezbronnego wybrzeża, w myśl opracowanego przez dowództwo polskiej floty planu, który w lipcu br. omawiano na posiedzeniu Sejmowej Komisji Wojskowej. Plan ten dzieli się na dwie części, a raczej na dwa okresy:

1) Konieczność i interesy państwa wymagają, aby w najbliższych 4 latach zabezpieczyć Gdynię, gdzie ma powstać port wojenny. Oprócz tego należy zakupić co najmniej 6 łodzi podwodnych, statek na ropę, statek warsztatowy, a zarazem uzbroić i rozpatrzyć istniejące już jednostki flotowe, t. zn.: 6 torpedowców, 2 kanonierki, 4 statki pomocnicze. Koszty potrzebne na pokrycie wydatków, obliczone sa łącznie na 60 miljonów (15 miljonów rocznie)“.

2) Równolegle z wypełnianiem i urzeczywistnianiem powyższych konieczności, niezbędnych i niezwłocznie potrzebnych, należy dążyć do tego, aby flotę naszą uczynić dość oporną i silną, a zarazem zdolną do obrony całego wybrzeża i zabezpieczania komunikacji (np. ze Szwecją) na wypadek wojny. W tym celu trzeba zakupić: 3 lekkie krążowniki, 8 kontrtorpedowców, 12 torpedowców, 12 łodzi podwodnych i kilkanaście torpedowych łodzi motorowych. Każdy widzi, że są to jednostki obronne. Zakup i zbudowanie takiej floty obliczone jest na 12 lat kosztem 600 miljonów złotych (50 miljonów rocznie).

Zapewne, czas najwyższy pomyśleć o tem, co zaniedbane może sprowadzić potop od strony Bałtyku.

Przegląd prasy.

Sprawa protokółu odłożona ad calendas graecas. — Sojusze regjonalne. — Kompromitacja lorda Parmoora. — Anglja między młotem a kowadłem. — „Pakt wzajemnych gwarancyj“ Poincarego. — Pięta achillesowa traktatu w oświetleniu angielskiem.

Sprawa więc protokółu wyklarowała się. Umowa stanęła 18 września ale tak naciągnięta i tak wielkiemi ustępstwami wielu państw, że doprawdy trzeba powiedzieć za korespondentem „Rzeczypospolitej“:

Postanowiono zwołanie Powszechnego Kongresu Rozbrojenia w Genewie najpóźniej 15 czerwca 1925 roku z ratyfikacją parlamentarną umowy obecnej przed zwołaniem Kongresu (Francja), ale z zawieszeniem jej mocy do postanowień Kongresu (Anglja) co sprawia, że wyniki genewskie są poważne ale niepewne.

Tak wyniki te są mocno problematycznej natury.

„Czas“ krakowski w ten sposób przedstawia obecną sytuację:

Artykuł VIII, który w zmienionej formie nieco podaliśmy wczoraj - pozwala przeto na „łączne zobowiązania“, a więc uznaje ważność sojuszów regjonalnych, o ile zostały zaakceptowane przez Ligę. A nadto przewiduje oznaczenie z góry, pomocy ze strony wszystkich podpisanych pod umową państw przeciwko stronie uznanej za napastnika. Powiedziane jest bowiem wprawdzie w tem miejscu, że państwa „mogą“ udzielić albo całej swej siły zbrojnej, albo tylko jej cząstki — ale sam obowiązek do sprecyzowania już z góry pomocy jest niewątpliwy. Anglja, przystępując do umowy, musiałaby więc z góry „wskazać“, co za siły przeznacza dla egzekwowania orzeczeń Trybunału lub Rady Ligi.

Innemi słowy: taki tekst, jak go przyjęła w dniu 18 września komisja jest zwycięstwem postulatów francuskich przez to, że jest zobowiązaniem Anglji do wkroczenia czynnego przeciwko napastnikowi. Nie potrzeba dodawać, że jest on zarazem zwycięstwem polskiego punktu widzenia, bronionego w podkomisji przez naszego delegata w ścisłem porozumieniu z Francją.

Następnie dziennik stwierdza, że:

Już od kilku dni podniosła się przeciw temu w Anglji burza. Dochodzą dzisiaj wiadomości, że wszystkie niemal organa są zgodne w krytycznym poglądzie na takie zobowiązania W. Brytanji i atakują ostro lorda Parmoora. Sygnalizowane są dzisiaj artykuły „Morning Post“ i „Daily Telegraph“. Oba dzienniki twierdzą, że lord Parmoor przekroczy dane mu pełnomocnictwa i żądają jego odwołania z Genewy. Zużytkowują zarazem przeciw niemu głośną jego kontrowersję ze Stresemannem (Stresemann zaprzeczył mianowicie rozpowszechnianej przez lorda P. wiadomości o treści rozmowy, jaką miał mieć z lordem P. w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi).

I w tem leży przyczyna odroczenia dalszych dysput o rozbrojeniu i pokoju aż do konferencji rozbrojeniowej mającej się odbyć za jakie pół roku dopiero. Przez ten czas Anglja załatwi się ze sprawami mniejszej wagi i odczeka niekorzystną konjukturę. — Jaka stąd dla nas korzyść? — „Czas“ ją widzi zupełnie jasno, ze zwycięstwem tezy francuskiej idzie również zwycięstwo tezy polskiej; czy jest tak istotnie — przyszłość okaże.

Ale całe postępowanie Anglji nabiera dopiero znaczenia w zestawieniu z poprzedniemi urzędowemi, czy mimowolnemi deklaracjami Wielkiej Brytanji. Przypomina je p. Poincare w artykule specjalnie napisanym dla miesięcznika polskiego „Naokoło Świata“ p. t. „Pakt wzajemnych gwarancyj“.

Uwagi swe pisał p. Raymond Poincare w sierpniu roku bieżącego przed rozpoczęciem sesyj Ligi Narodów, a po liście Mac Donalda do Jeneralnego Sekretarza Ligi, w którym W. Brytanja odmawia swego udziału w pakcie wzajemnej pomocy.

Przeszedłszy całą historję sprawy traktatu anglosaskiego zatrzymuje się na liście z 23 stycznia 1922 r. do p. Sainte Aulaire'a i przytacza ustęp następujący:

„Prócz tych proponowanych zmian w tekście angielskim, jest jeszcze jedna ważna luka do wypełnienia. Traktat mianowicie musi zawierać szerzej ujęte gwarancje wzajemne, jeżeli pragniemy, żeby naprawdę służył do utrzymania pokoju. Niemcy bowiem, będąc pewne przymierza Anglji, Francji i Belgji, nie zaatakują oczywiście żadnego z tych trzech państw, celem zniweczenia stanu rzeczy, wprowadzonego traktatami pokojowemi, lecz rozpoczną walkę gdzieindziej, starając się w nią wciągnąć Francję, pozbawioną wówczas poparcia Anglji.

Czyż wojna 1914 r. nie była wywołana incydentem bałkańskim? Nie ulega wątpliwości, iż Niemcy zechcą znaleźć powód do wojny z nami, zachowując wszelkie pozory obrony. W wypadku np. napaści na Polskę, Niemcy dobrze wiedzą, iż nie cofniemy naszej gwarancji i zapewnienia bezpieczeństwa, które są podstawą odrodzenia tego państwa“.

Wobec powyższego Poincare tak miał zamiar postawić kwestję:

„Jeżeli Anglja odmawia udziału swego w powszechnej gwarancji, czy nie zgodziłaby się wspólnie z nami bronić poszczególnych klauzul traktatów, np. tych, które dotyczą Gdańska i Górnego Śląska.

Rząd angielski w odpowiedzi oświadczył, iż nie chce się dać wciągnąć w wojnę, której powodem byłyby konflikt Europy Centralnej ze Wschodnią, a lęka się, iż podobny konflikt może być z dnia na dzień sprowokowany nieostrożnością któregoś z przyjaznych nam Państw. Zgoda! Muszę się liczyć z tą możliwością, ale czy nie moglibyśmy przynajmniej zadeklarować publicznie, że Anglja z Francją postanowiły być w ścisłym sojuszu, w celu utrzymania nietykalności traktatów i powszechnego pokoju? I czy byśmy nie mogli zobowiązać się do wzajemnego porozumienia, jeśliby pokój i traktaty zostały zagrożone? Ten zasadniczy punkt, który dotyczył Polski bezpośrednio, natrafił w Londynie na nieprzezwyciężoną opozycję“.

A atak na Niemiec najprawdopodobniej nastąpi na wschodzie t. zn. na Polskę. Cały szereg przykładów przytacza na to p. Poincare. Jedyną ucieczkę wobec tego widzi on w statucie Ligi Narodów i pakcie:

„W ten sposób Liga przygotowywała na przyszłość pokój silnie zorganizowany. Jednocześnie uchylała ona wszelką myśl natychmiastowej konferencji i przedwczesnego rozbrojenia, które mogłyby uprzedzić niezbędne dla Francji gwarancje. Trzeba mieć nadzieję, że pomimo odmowy Anglji, Rosji i Niemiec, to dzieło płodne i pokojowe Genewy nie zostanie zaniechane... A jednak właśnie gmach Ligi Narodów Rząd Angielski wspomagany przez Berlin i Moskwę może zniszczyć“.

P. Raymond Poincare naturalnie nie mógł przewidzieć sytuacji obecnej... (-j. j.-)

Z Ligi Narodów.

Projekt wypracowany przez komitet 12-tu

Genewa, 22. 9. (PAT). Komitet 12-tu zakończył swe prace, przedstawiając komisji rozbrojeniowej uzgodniony z komitetem prawników projekt protokółu dotyczącego arbitrażu, bezpieczeństwa rozbrojenia.

Po południu komisja rozbrojeniowa rozpoczęła nad nim ogólną dyskusję. Projekt komitetu 12-tu ustala procedure arbitrażową, lecz zastrzega, że już powzięte jednomyślnie zlecenia Rady Ligi nie mogą być kwestjonowane.

Za stronę napadającą projekt uważa państwo odmawiające poddania się ustalonej procedurze rozjemczej lub przekraczające zalecenia prewencyjne Rady, mające na celu niedopuszczenie do zaostrzenia konfliktu podczas trwania procedury rozjemczej.

Przeciw stronie napadającej projekt ustanawia sankcje ekonomiczne i finansowe, działające automatycznie oraz sankcje wojskowe uwzględniające układy poszczególne, których działalność ma być również automatyczną. Wreszcie projekt ustala, że Rada Ligi zwoła na dzień 15 czerwca 1925 do Genewy powszechną konferencję rozbrojeniową.

Projekt obecny wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu przez tę konferencję redukcji zbrojeń, o ile jednak redukcje te nie będą wykonane w przepisanym przez konferencję terminie, projekt będzie unieważniony.

Różnica zdań pomiędzy Francją a Anglją.

Genewa, 22. 9. (PAT). Różnica zdań co do art. 4 projektu komitetu 12-tu, dotyczącego zarządzeń kontrolnych w czasie postępowania arbitrażowego została wyrównana. Wypracowano tekst kompromisowy. Spodziewają się, iż ostateczne porozumienie między delegacją angielską i francuską nastąpi dzisiaj.

O kodyfikacje reguł prawa międzynarodowego.

Genewa, 22. 9. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów kontynuowało na dzisiejszem porannem posiedzeniu obrady nad szwedzkim wnioskiem, według którego Liga Narodów miałaby intensywniej współdziałać w akcji stopniowej kodyfikacji reguł prawa międzynarodowego.

Stanowisko Polski.

Genewa, 22. 9. (PAT). Delegat polski komisji prawniczej Leon Babiński zabierając głos na posiedzeniu w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego, podkreślił znaczenie prac podjętych przez rząd polski w tym zakresie, zwracając w szczególności uwagę na projekt prawa dotyczącego międzynarodowego prawa prywatnego, złożony w Sejmie, na zmiany procedury cywilnej w związku z przyjęciem klauzuli arbitrażowej w kontraktach handlowych, oraz na projekt prawa o imunitecie dyplomatycznym w zakresie podatkowym.

Niemcy nie mają jednak czystego sumienia.

Genewa, 22. 9. (PAT). Dr. Nansen odbył w sobotę w Heiligenbergu w Badenji konferencję z kanclerzem Rzeszy Marksem w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Podczas konferencji oświadczył kanclerz, że Niemcy w zasadzie gotowe są wstąpić do Ligi, zanim jednak to nastąpi muszą być wyjaśnione pewne kwestje a mianowicie Niemcy muszą uzyskać pewność, że delegacja francuska nie przeciwstawi się przyznaniu Niemcom miejsca w Radzie Ligi, następnie musi być wyjaśniona kwestja, czy fakt, iż dokonywana przez międzysojuszniczą wojskową komisję ogólna inspekcja nad rozbrojeniem Niemiec nie zostanie ukończona przed zamknięciem sesji obecnej zgromadzenia Ligi, nie wpłynie ujemnie na sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi.

Genewa, 22. 9. (PAT). W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia zgromadzenia Ligi aprobowano projekt Rollina (Belgja) w sprawie powołania komitetu rzeczoznawców.

Zadaniem tego komitetu byłoby opracowanie tymczasowej listy kwestji w zakresie prawa międzynarodowego, któreby mogły być rozwiązane na podstawie międzynarodowego porozumienia oraz ustalenia procedury, jaka dla tego celu miałaby być stosowana. Następnie zgromadzenie przyjęło raport Nansena, dotyczący stałej komisji dla spraw mandantów kolonjalnych.

Po krótkiem przemówieniu Bonamiego (Haiti) zgromadzenie przyjęło raport Nansena w sprawie niewolnictwa, zalecający przyjęcia metod wskazanych przez komisję utworzoną dla spraw niewolnictwa przez Radę Ligi i zdając się całkiem na rozsądek i takt tej komisji przy doprowadzeniu do końca jej drażliwego zadania.

Londyn, 22. 9. (PAT. Według otrzymanych z Genewy informacji zaszło pewne opóźnienie w redakcji projektu w sprawie arbitrażu. Kwestja kar i sankcji nie będzie rozpatrywana na plenarnem posiedzeniu Ligi. Wobec krążących pogłosek, że redakcja projektu przewiduje, aby sprawa [illegible]cydowana większością głosów w Radzie Ligi, [illegible] kilku państw zgłoszony został stanowczy sprzeciw.

Berlin, 22. 9. (PAT). Nadeszła tu odpowiedź z Londynu na pytania wystosowane przez rząd niemiecki w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Treść tej odpowiedzi nie jest jeszcze znana w kołach rządowych. Dziś wieczorem min. spraw zagr. Streseman, który powrócił do Berlina, odbyć ma narady z angielskim ambasadorem lordem Dabernon w sprawie otrzymanych z Londynu informacji o kwestji przystąpienia Niemiec do Ligi. Jutro rano powraca kanclerz Marks i o godz. 11 odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Eberta posiedzenie. Do posiedzenia tego przywiązują bardzo wielkie znaczenie ze względu na wizytę Nansena w Sigmaringen

Berlin, 22. 9. (PAT.) Wieczorne wydanie dziennika „Der Tag“ donosi, że rząd Rzeszy nie zamierza rozstrzygnąć sam sprawy wstąpienia Niemiec do Ligi lecz chce porozumieć się również z reichstagiem, radą państwa, krajami związkowymi i komisją spraw zagr. Reichstagu, przyczem stronnictwa mają być również zapytane o zdanie w tej sprawie.

Jaki ma cel bolszewja w organizowaniu band dywersyjnych?

Sensacyjny wywiad. — Cel napadów jest jasny. — Chodzi o wyrobienie opinji o niezadowoleniu kresów wschodnich. — Przypływ i odpływ.

Warszawa, 22 września.

„Polska Zbrojna“ podaje wywiad z gen. Januszaitisem, omawiający stosunki na kresach

Między innemi powiada gen. Januszaitis:

Podczas toczących się obecnie obrad Ligi Narodów Rosji chodziło o wyrobienie za granicą opinji, że na kresach wschodnich wybuchło powstanie białoruskie i że ludność jest niezadowolona z rządu polskiego. W tym też celu przerzuciła na terytorjum polskie liczne uzbrojone bandy, które dokonały szeregu napadów.

Obecnie z nadchodzącą zimą, zbliżającem się zamknięciem obrad Ligi Narodów, jako też z powodu energicznych zarządzeń władz polskich okres napadów minął i na granicy panuje spokój. Gdy jednak nastanie wiosna i zagranicą rozpocznie się nowa konferencja, sąsiad nasz będzie usiłował na nowo podjąć akcję dywersyjną. Według mojego zdania jest rzeczą konieczną dla uspokojenia kresów wschodnich zorganizowanie stałej obrony na przyszłość. Stosunki na wschodzie są zrozumiałe. Różne wyrzutki społeczeństwa, którym jest za ciasno w Rzeczypospolitej grasują na kresach, tak zresztą, jak to było przed dwoma wiekami na tych samych wschodnich rubieżach. Konieczną jest rzeczą, aby społeczeństwo polskie na wschodzie, idąc wzorem pradziadów, stworzyło podobną samoobronę, jaka istniała przed wiekami. Co się tyczy organizacji straży pogranicznej, to jest ona na najlepszej drodze i jestem pewnym, że spełni swoje zadanie.

W Chinach akcja wojenna rozpoczęła sie ponownie.

Pekin, 22. 9. (Pat). Wojska Cze-Kianga zmusiły Tsang-Tso-Kina do skrócenia frontu i zajęcia pozycji wzdłuż linii kolejowej Szanghaj - Fand-Czen. Cze-Kiang odmówił wszczęcia rokowań pokojowych. Wczoraj akcja wojenna rozpoczęła się ponownie.

Londyn, 22. 9. (AW). Wiadomości korespondentów londyńskich z Szanghaju brzmią bardzo pesymistycznie. Ilość zbiegów, którzy tłoczą się na przedmieściach Szanghaju dochodzi do miljona. Jeżeli ten tłum zostanie zaatakowany z zewnątrz przez zbliżające się wojska rządowe, to zajmie on dzielnice europejskie, co może pociągnąć za sobą nieobliczone następstwa. Flota państw sprzymierzonych czuwa w porcie szanghajskim, gotowa w każdej chwili do rozpoczęcia akcji. Przedmieście Szanghaju stoi w płomieniach. Wojska rządowe ostrzeliwują z karabinów maszynowych fortyfikacje portowe.

Międzynarodowy kongres studentów.

P. Pearson honorowym delegatem na II-gi kongres.

Wczoraj, dnia 20 b. m. dr. Alfred Pearson. Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, został mianowany honorowym delegatem „American Association of Cosmopolitan Clubs“ na II-gi kongres C. I. E. Pearson zaszczycił swoją obecnością jedno z posiedzień Rady Administracyjnej Kongresu.

O przyjęcie Niemiec do C. I. E.

Wczoraj trwały całodzienne narady szefów delegacyj państw biorących udział w II-gim Kongresie C. I. E. z delegatami niemieckiemi p. Zimmermannem i Bauerem, celem uzgodnienia stanowiska wszystkich delegatów i przyjęcia Niemiec do Konfederacji. W rezultacie uchwalono wyłonić osobną Komisję, do której weszli delegaci: Anglji, Francji, Polski i delegat Niemiec Zimmermann,

Komisja ta załatwi ostatecznie dziś sprawę przyjęcia Niemiec.

Prace w komisjach.

Wczoraj obradowała druga Komisja Kongresu, dla dokumentów i publikacyj, pod przewodnictwem p. Baugniot (Belgja) po załatwieniu sprawy utworzenia stałego organu perjodycznego Konfederacji, Komisja rozpatrywała projekt organizacji wymiany książek. Powzięto rezolucję, według której utworzone ma być międzynarodowe biuro dla wymiany publikacji, ze stałą siedzibą w Polsce. Członkowie tego biura mają być wybrani na zasadzie wniosku, przedstawionego przez Związek Narodowy Studentów Polaków.

W sprawie filmów naukowych postaniowiono stworzyć biuro ze stałą siedzibę w Zurychu, oraz dać pełnomocnictwo Związkowi Narodowemu Studentów Szwajcarskich zorganizowania tego biura, w którem reprezentowane mają być wszystkie kraje.

Trzecia Komisja Kongresu dla studentów intelektualnych pod przewodnictwem Macadama rozważała środki praktyczne międzynarodowej współpracy intelektualnej studentów. Wysłuchano raportu p. Munka (Czechosłowacja) o współpracy C. J. E. zabierał głos w dyskusji i oświadczył, że cele i charakter pracy C. I. E., oraz C. C. I. są identyczne, i jest niezbędnem, ażeby obie organizacje współpracowały w najściślejszym kontrakcie

Następnie przyjęto protokół Podkomisji dla spraw studjów prawniczych, przytem wyrażono przekonanie, że wobec tego, iż podkomisje dla spraw studjów medycznych, literackich, artystycznych itp. na Kongresie obecnym się nie zbierały, sprawy, powierzone ich kompetencji, na przyszłość rozważać trzeba będzie bezpośrednio na walnem zebraniu.

W końcu Komisja wyraziła uznanie dla Związku Narodowego Polskich Studentów za organizację Kongresu.

Komisja Pi ta materjalnej pomocy akademickiej w dalszym ciągu wysłuchała sprawozdań o pomocy akademickiej złożonych przez studentów włoskich i gruzińskich i przyjęła rezulucje (jednogłośnie), nawołującą do okazania pomocy materjalnej młodzieży gruzińskiej, znajdującej się obecnie w szczególnie ciężkich warunkach, zarówno w Gruzji, jak i w całej Europie.

Również przyjęto propozycję, referowaną przez delegata francuskiego, dotycząca organizacji pomocy materjalnej dla rosyjskiej emigracyjnej młodzieży akademickiej.

Sprawa stosunku C. I. E. do „European Students Relief“ referowana przez przedstawiciela Czechosłowacji wywołała, w powołanej specjalnie dla tej sprawy Podkomisji, ożywioną dyskusję.

Na propozycję delegata polskiego p. Rudnickiego postanowiono powołać do życia osobną Komisję stałą C. I. E. złożoną z 5-ciu członków, która zajęłaby się ostatecznem ustaleniem tego stosunku. Do Komisji wejdą przedstawiciele Czechosłowacji, Francji, Anglji, Szwajcarji i Polski. Przy Komisji utworzony będzie sekretarjat dla spraw pomocy akademickiej. Wszystkie te kwestje będą przedyskutowane wspólnie z przedstawicielami E. S. R. na Konferencji w Paryżu w listopadzie r. b.

Bal w Resursie Obywatelskiej.

W salonach Resursy Obywatelskiej urządził wczoraj Narodowy Związek Studentów Polskich na cześć uczestników II-go Kongresu C. I. E. wielki bal. Wzięli w nim udział delegaci zagraniczni, przedstawiciele społeczeństwa, kół artystycznych i towarzyskich stolicy.

Miłą atrakcją balu było odtańczenie przez dobrane ósemki staropolskich narodowych tańców.

* * *

Warszawa, 22. 9. (Pat.) Dziś o godz. 9.30 rano uczestnicy drugiego Kongresu C. I. E. opuścili Warszawę, udając się do Krakowa.

Referat w zakresie spraw opracowanych przez Wydział Przemysłu i Handlu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wydział Przem. i Handlu Pom. Urz. Woj. opracowuje sprawy administracyjne, mające ścisły związek z życiem gospodarczem Województwa, i dlatego sprawy te budzą duże zainteresowanie w prasie i w tut. społeczeństwie. Praca dała już niejednokrotnie dowód swego zainteresowania się temi sprawami. chętnie drukując referaty i sprawozdania nadsyłane przez Wydział, a mając na celu zapoznanie ogółu z biegiem zasadniczych spraw i uprzemysłowieniem tego województwa.

Wydział Przemysłu i Handlu organizacyjnie istnieje jako taki w tut. Urzędzie od marca 1922 r. i prace jego podzielone są pomiędzy 4 referaty a mianowicie: a) ogólny i statystyczny b) przemysłowo - techniczny, c) administracyjno - prawny i d) rzemiosł i drobnego przemysłu. Zakres prac poszczególnych referatów z dostatecznym przybliżeniem określają same ich nazwy. W referacie niniejszym pragnę poruszyć tylko te z pośród prac Wydziału, które są najbardziej aktualne i sądząc z podań i wzmianek w prasie najbardziej ludność i prasę interesują.

Jedną z najbardziej aktualnych spraw obchodzących ludność Pomorza jest kwestja uregulowania jarmarków rocznych-kramnych i bydlęcych. Terminy odbywających się dotychczas jarmarków były wprawdzie oparte częstokroć na długoletniej tradycji, jednakże wniektórych wypadkach zostały samowolnie poprzesuwane, względnie dokumenty zatwierdzające te jarmarki przez Wojewódzką Radę Administracyjną (dawniej Provinzialrat) zostały częściowo przez gminy pogubione lub też zniszczone przez wypadki siły wyższej (pożary, najście bolszewików itp.). Pozatem dotychczasowy rozkład jarmarków nie odpowiadał zmnienionym ekonomicznym i politycznym warunkom kraju. Wobec powyższego Wydział obecnie jest w stadjum opracowania na zasadzie nadesłanych nowych uchwał gminnych, nowego rozkładu jarmarków dla całego województwa, co jarmarkom tym po zatwierdzeniu ich przez Woj. Radę Admin. da dostateczną podstawę prawną a z drugiej strony dostosuje je w miarę możności do zmienionych potrzeb kraju. Nowy rozkład jarmarków, o ile strona techniczna nie stanie temu na przeszkodzie, wejdzie w życie od początku roku przyszłego, o czem ludność i prasa w swoim czasie będzie odpowiednim komunikatem powiadomiona. Przy układaniu nowego planu jarmarków Wydział kieruje się tą zasadą, ażeby dotychczasową ilość jarmarków kramnych zmniejszyć, licząc się w tym wypadku ze stale wysuwanemi postulatami zrzeszeń kupieckich i z frekwencją tych jarmarków. Dla charakterystyki ruchu jarmarczego na Pomorzu podaję, że dotychczas w 90 miejscowościach odbywało się rocznie ogółem 430 jarmarków, w czem 44 kramnych. 156 na bydło, konie, buhaje i świnie i 230 mieszanych, (kramnych i bydlęcych).

Dalszą sprawą będącą od pewnego czasu tematem licznych podań od stron zainteresowanych, jest kwestja sprzedaży wyrobów przemysłowych na targach tygodniowych. Sprzedaż taka jako sprzeczna w zasadzie z przepisami obowiązującej ustawy przemysłowej. jest przez władze Admin. kategorycznie zwalczana. O ile zaś warunki miejscowe przemawiają za tem, ażeby sprzedaż niektórych z tych artykułów na targach tygodniowych została legalnie puszczona. w takim razie odnośne gminy mają możność powzięcia odpowiednich uchwał, które po zatwierdzeniu ich przez Wojew. Sąd Adm. dopuszczą rozszerzenie obrotu targowego w pożądanym kierunku

Ze sprawą tą wiąże się kwestja handlu domokrążnego. Kwestja ta jest bardzo utrudniona dzięki temu, że przepisy o handlu domokrążnym obowiązujące w poszczególnych b. zaborach, ogromnie i zasadniczo się różnią. Podczas, gdy w b. zaborze pruskim do uprawiania handlu domokrążnego upoważnia wyłącznie patent na handel domokrążny, wydany przez Wojew. Sąd Admin. (dla obywateli polskich) lub przez Wojewodę (dla obcokrajowców), — wystarczy w b. zaborze rosyjskim posiadanie wystawionego przez Kasę Skarbową świadectwa przemysłowego kategorja V a (dla handlu odnośnego) lub V b (dla handlu obwoźnego) przyczem ważność tych świadectw opiewa na całą Rzplitę. Powoduje to cały szereg nieporozumień, jednakże władze administracyjne I-ej instancji oraz Policja Państwowa są całym szeregiem okólników dostatecznie poinformowane, że do handlu domokrążnego w granicach tut. Województwa upoważnione są wyłącznie te jednostki, które uczyniły zadość wymogom obowiązującej niem ustawy przemysłowej. Ogólnie w sprawie handlu domokrążnego Wydział stoi na zasadniczym stanowisku ograniczania tego rodzaju handlu zwłaszcza w stosunku do obcokrajowców, upatrując w nim przeżytek i niebezpieczeństwo spowodowane trudnością kontroli nad domokrążcami. C. d. n.

Pokłosie pomorskie.

Pierwsze wrażenie. — Organizacje społeczno-kulturalne. — Szlachetna słabość filantropijna. — Z kursu straży ogniowej. — Przemysł w Starogardzie. — Awans dyr. Podkomorskiego. — Bezrobocie. — Sprawa niemieckich nabożeństw. — Jesteśmy tragicznie — śmieszni. — Szkoła bez uczni. — Budujmy się i bierzmy przykład.

(Od własnego korespondenta.)

Starogard, dnia 22 września 1924 r.

Każdego, kto tylko przyjedzie do Starogardu, musi uderzyć przedewszystkiem rynek tego miasta, gdzie pośrodku stoi niezmiernie ciekawy starożytny ratusz. Nie wiem tylko dlaczego stoi ten ratusz osamotniony, ogłocony, bowiem dawniej otaczały go drzewa, nadając budynkowi jakiegoś swojskiego uroku. Może kierowały Magistratem jakieś wyższe względy, tego nie wiem i dlatego wstrzymuje się od jakiejkolwiek krytycznej uwagi, sądząc, że osoba burmistrza, p. Czwojdzińskiego, popularna w mieście i powszechnie ceniona jest daleka od tego, aby miała popełnić jakąś niedorzeczność. Starogard jest ruchliwym i ożywionym miastem a to dzięki swemu przemysłowi i rozwiniętemu tu życiu organizacyjnemu. Towarzystwo kulturalno-oświatowe „Scena Polska“ rozwija gorliwą akcję, aby wypełnić w tym mieście brak stałego teatru. W tym celu wydzierżawiono salę w „Polonji“ i dają tu przedstawienia, będące na dość wysokim poziomie artystycznym. W porze letniej był zastój, nie dawano przedstawień, ale z nastaniem sezonu jesiennego i długich wieczorów zimowych napewno towarzystwo się ożywi. „Scena Polska“ skupia lubowników teatru i rekrutuje się przeważnie ze sfer urzędniczych i handlowych. Kieruje tym towarzystwem wielki teatroman prezes sądu okręgowego p. Jackowski. Dzięki tak troskliwej opiece, jak reżyserji p. Skórnego produkcje tego koła amatorskiego nie ustępują nieraz produkcjom zawodowych artystów. Trzeba, bowiem, wiedzieć, że towarzystwo to jest samowystarczalne. Od kostjumów aż do dekoracji wszystko to jest dziełem tej garstki amatorów, dobrowolnie oddanych służbie Melpomeny. Jak słychać sezon „Scena Polska“ otworzy w połowie października sztuką „Karpaccy Górale“ i mniej więcej grać będzie dwa razy w miesiącu. Jedno co tylko ogromnie stoi temu towarzystwu na przeszkodzie a mianowicie to, że magistrat obciąża widowiska wszelkie nadmiernym podatkiem, w żadnym innym mieście pomorskim nie pobieranym. Ten wygórowany podatek widowiskowy odstrasza również od urządzania jakichkolwiek imprez, tak, że siły zamiejscowe, — artyści stale Starogard omijają.

Niedawno założono tu spółkę mieszkaniowo-budowlaną. Spółka ta ma zapobiedz głodowi mieszkaniowemu. Jest to więc poważna akcja, na której czele stoi p. Żbik, akcja, jeśli spotka się z pomocą Banku Budowlanego, może wydatnie się przyczynić około uzdrowienia stosunków mieszkaniowych. Starogard, zdaje się, jest jedno z pierwszych miast na Pomorzu, który podjął i zamierza przeprowadzić tak zaszczytny zamiar.

Powstało tu również „Towarzystwo Opieki nad więźniami“. Kuratorką jest p. Kurowska. W zarządzie zasiadają: dyr. oddziału Banku Polskiego p. Seredyński, ks. Grzemski, redaktor Kiełbratowski, p. Onufry Szymański. Powstanie tej placówki przypisać należy p. prokuratowi Marszalikowi, który również należał do inicjatorów budowy kaplicy na Helu, choć tego pisma nie podały. P. prok. Marszalik nie tylko inicjatywą przyczynił się do budowy kaplicy na Helu, ale również złożył znaczna ofiarę na ten cel. To wypada, gwoli oddania co się komu należy, podkreślić.

Sokół tutejszy ruchliwy. Duszą jego jest p. Kolenda. Towarzystwo wyjeżdża na mecze do pobliskich miast i dzielnie się spisuje. P. Cz. Kornaszewski podarował Sokołowi sztandar. Jeśli już o tem mowa, to wypada powiedzieć, że p. Kornaszewski ma tę szlachetną słabość, że każdemu nieomal towarzystwu starogardzkiemu zrobił cenny podarunek w postaci sztandaru. Nie chcę jednak o tem dłużej pisać, bo może jakie towarzystwo weźmie z tego asumpt do eksploatowania ofiarności p. Kornaszewskiego.

W akcji oświatowej niezmordowanie pracuje prokurator Dr. Suchecki, urządzając częste wykłady. Swada oratorska, jak i treść interesująca, zawsze ściąga na te odczyty miejscową publiczność.

Pracę oświatową ułatwiają zorganizowane dwie bibljoteki: „Tow. Czytelni Ludowych“ pod kierownictwem mecenasowej p. Stankiewiczowej, oraz obfita bibljoteka kolejarzy.

Niedawno odbył się tu kilkudniowy kurs straży pożarnej dla całego Pomorza. Magistrat udzielił na ten kurs subwencji. Zjechało się około 60 strażaków z całego Pomorza na czele z prezesem dzielnicy pomorskiej, burmistrzem M. Łasina, p. Tomczyńskim. Z Grudziądza był obecny p. Kaszewski, oraz wiceprezes straży ogniowej p. Karczewski z Jabłonowa. Kierownikiem miejscowego oddziału jest p. Kurowski. Kurs instruktorski zakończył się uroczyście. Przemawiał burmistrz p. Tomczyński, gorąco oklaskiwany przez zebranych, którzy wyrazili uznanie p. burmistrzowi za jego owocną i niestrudzoną działalność około rozwoju straży ogniowej na Pomorzu.

Starogard jest miastem przemysłowym. Można go zaliczyć do jednych z większych ośrodków życia przemysłowego na Pomorzu. Już choćby taki „Winkelhausen“, światowej sławy fabryka wódek i likierów. W tych dniach uruchomiono nowe zakłady „Winkelhausen“ około dworca. Dyr. Podkomorski, dawniejszy kierownik tej fabryki, mianowany został generalnym dyrektorem monopolu spirytusowego. Cieszyć się wypada, że jednostka tak wybitnie fachowa w tej branży, zajmie odpowiedzialne stanowisko w państwie. Widać, że nasze czynniki rządzące skończyły z kultem dyletantyzmu. Fabryka „Goldfarba“ przeszła na własność państwa i ma być powiększona.

Ruch budowlany zaczyna się ruszać. Kupiec Mulczyński powiększa swój dom, koszary rozbudowują, mimo to bezrobotnych w mieście dużo. Starogard liczy przeszło 13000 mieszkańców. Miasto jest i było wybitnie polskie. W kościele katolickim odbywają się nabożeństwa dla niemców-katolików, choc odsetek ich tutaj jest znikomy. Organizacje tutejsze występowały z protestami, ale napróżno. Chciałbym tylko zapytać, czy nasi bracia po stronie niemieckiej, mają nabożeństwa polskie w kościołach niemieckich. Dziwimy się potem, że nas Niemcy tak mało szanują. Mają rację, racji tylko nie ma słaby i potulny. Oh, jak my jesteśmy potulni. Więcej, jesteśmy tragicznie śmieszni.

Jest tu w Starogardzie gimnazjum prywatne niemieckie, choc dostatecznej liczby uczniów niemców niema. **Pieniądze łożą obszarnicy niemieccy.** Nasi obszarnicy przypatrzcie się temu! Czy przykład ten was nie zbuduje!

Żydów tu niema, ale są za to szabesgoje. Co gorsze? Pod płaszczykiem. pod firmą polskiego imienia, żydy robią interesy. Widać z tego, że na głupocie naszej, doskonale można zarabiać. (es)

Niemcy fałszują banknoty złotowe.

W ciągu ostatnich tygodni stwierdzono, że w obiegu znajduje się wielka ilość fałszywych monet oraz banknotów, przeważnie niższej wartości.

Falsyfikaty puszczają jakieś nieznane bliżej indywidua — prawdopodobnie niemieccy agenci — i to przeważnie wśród ludności wiejskiej na targach — falsyfikaty bowiem są czasami tak nędznie podrabiane, szczególnie monety — że w mieście poznanoby się na fałszerstwie.

Jak w ostatnim czasie stwierdzono, falsyfikaty przychodzą do nas z niemieckiej części G. Śląska — gdzie najprawdopodobniej są fabrykowane.

Przypuszczenie to potwierdza fakt, że najwięcej falsyfikatów pojawiło się w Katowicach i okolicy a także w Krakowie.

Ostatnio aresztowano w Katowicach dwóch osobników, puszczających w obieg fałszywe 2 złotówki. Aresztowanie tych agentów doprowadzi najprawdopodobniej do wykrycia tajnej mennicy. Przy rewizji bowiem zabrano obfity materjał kompromitujący, który na całą sprawę rzuca jasne światło.

Jackie Coogan jest czemś nieogarniętem w jego krótkiej i tak wybujałej twórczości, jako królewicz. Oto lśni ta najmłodsza gwiazda nieopisanym blaskiem. Oprócz tego wyświetla się wspaniały dramat p. t. „Wróbelki Paryża“.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu związku ul. Wybickiego 31. Na porządku dziennym referat p. prezesa Marchlewskiego o wystawie polskiej w Konstantynopolu.

—(rt) **Zebranie Zarządu Tow. gimn. „Sokół“** odbędzie się **w środę, dnia 24-go bm.** o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Migodzińskiego, ul. Radzyńska.

Sprawy ważne — komplet konieczny.

Czołem! I. wiceprezes.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Radzyna, NMP. wyk. niew. Wschód słońca 5.50 zachód 5.53. Wsch. księżyca 12.28. zachód 4.4.

ZATWIERDZENIE KONTRAKTÓW ROLNYCH W WOJEW. POZNAŃSKIEM.

Zjednoczenie producentów rolnych w Poznaniu i związki robotników rolnych i leśnych i związki zawodowe polskie w Poznaniu wniosły do ministra pracy i opieki społecznej podanie o zatwierdzenie dla wszystkich przedsiębiorstw rolnych w obrębie województwa pomorskiego kontraktów dla robotników sezonowych na rok 1924-1925, zawartych w Poznaniu 11 lipca 1924 r. oraz nadanie mocy obowiązującej kontraktom dla szwajcarów województwa pomorskiego. Min. Pracy kontrakty te ogłosi w najbliższych dniach w Monitorze Polskim. Sprzeciwy zaś w tej sprawie nadania mocy obowiązującej tym umowom wszystkie zainteresowane strony wnosić mogą najpóźniej do dnia 30 września br. Po tym terminie kontrakty te automatycznie zostaną zatwierdzone.

Wyrobów tytoniowych jest pod dostatkiem.

Ze strony powiadomionej oświadczają, iż zarzuty dotyczące braku wyrobów tytoniowych nie są uzasadnione. Nie zachodzi brak tytoniu, chodzi jedynie o brak pewnych gatunków wyrabianych przez zlikwidowane obecnie fabryki tytoniowe.

Dyrekcja monopolu tytoniowego licząc się z możliwym brakiem wyrobów tytoniowych, wskutek zwijania fabryk prywatnych zwiększyła odpowiednio produkcję wyrobów monopolowych, nie może przeprowadzić jednak tego w całym zakresie, wskutek strajku robotników transportowych w porcie gdańskim. Strajk ten trwający już blisko dwa miesiące, uniemożliwia wyładowanie z okrętów surowca tytoniowego i dalszy transport tego surowca do fabryk. Trudności wyładowawcze udało się częściowo pokonać, wobec czego rządowe fabryki tytoniowe zwiększają z każdym dniem swą produkcję.

OPŁATY UNIWERSYTECKIE.

Rząd ustanowił tak wysokie opłaty dla studjów akademickich, że faktycznie wprowadził poniekąd numerus clausus dla młodzieży aryjskiej. Żydzi bowiem, studjujący na uniwersytetach, pochodzą przeważnie z rodzin bogatych i im wysokie opłaty nie utrudniają dostępu do wszechnic.

Dla naszej jednak młodzieży opłaty wyznaczone są zbyt uciążliwe i dlatego też grono posłów interwenjowało w min oświaty o zmianę wydanych zarządzeń. Dzięki tym zabiegom min. Miklaszewski wysłał do wszystkich szkół wyższych w Polsce okólnik, w którym zezwala na udogodnienia przy opłatach czesnego, np. rozłożenie na raty, bądź też ulgi lub zwalniania od opłat.

W SPRAWIE TAJEMNICZEGO ZAGINIĘCIA DZIEWCZYNKI.

W odniesieniu do podanej przez nas notatki o zniknięciu dziewczynki umieszczamy bliższe szczegóły — po zasiągnięciu informacji w policji — których nie mogliśmy wczoraj otrzymać z powodu spóźnionej pory. Szczegóły te przedstawiają się następująco: Policja pomimo, że została uwiadomioną bardzo późno, poczyniła natychmiast energiczne poszukiwania po mieście i powiecie. Dziewczynka najprawdopodobniej uciekła z domu, gdyż zabrała ze sobą płaszczyk, kapelusz i torbę z książkami. Zdaje się, że dziecko udało się do swych krewnych, zamieszkałych w powiecie chełmińskim.

W związku z wiadomością o cyganach okazuje się, że osobnicy ci są Rumunami, zatrudnionymi przy pracy w wojsku. Posiadają oni pozwolenie z Województwa prawnego pobytu w naszem mieście.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś powtórzenie przedstawienia inauguracyjnego. Jutro, w środę melodyjna operetka „DZIEWCZĘ Z HOLANDJI“. W obydwa dni **ceny zniżone od 50 gr. do 3,50 zł.**

—** **Brak światła.** Wskutek szalejącej burzy w poniedziałek wieczorem nad naszem miastem przepaliły się około godziny 8-mej bezpieczniki sieci elektrycznej na Placu 23-go Stycznia wobec czego całe miasto pozostało przez 5 minut w ciemnościach. Bezpiecznik wkrótce naprawiono i ku uciesze zmartwionych mieszkańców światło znowu zabłysło.

—** **Jedna z najpiękniejszych przechadzek w Grudziądzu** — stoki nadwiślane — przedstawiają obecnie zupełnie zaniedbany wygląd (szczególnie w kierunku ku zabudowaniom wojskowym).

Swego czasu w pracach t. zw. doraźnych zatrudniano bezrobotnych. Widocznie ci, którzy kierowali pracą wzgl. wykonywali plany, nie liczyli się ani z wylewami Wisły, ani z deszczami tylko kazali wykonywać prace bez odpowiedniej ochrony. Tak jesteśmy teraz świadkami, że ostatnie wylewy, deszcze itd. całą mozolną i kosztowną pracę zniweczyły, a zapadliny i pęknięcia oraz sterczące jamy wykazują, jak nieopatrznie gospodarzono pieniądzem publicznym, który miał z jednej strony bezrobotnym przynieść pracę, a obywatelstwu piękne przechadzki i wytchnienie po całodziennej pracy.

—** **Wczorajsza ulewa** miała to dobre, że przeczyściła zakurzone i zabrudzone ulice. Pozatem wykazała, ile brudu znajduje się na ulicach, czyli jak „zamiata się“ ulicę. Całe łachy piaskowego brudu wskazują jasno, jak odpowiednie czynniki miasta lekceważą czysty i hygjeniczny wygląd miasta.

Uwagi te odnoszą się w zwiększonej mierze jeszcze do bulwarów nadbrzeżnych, nad któremi od kilku dni unoszą się smrodliwe wyziewy niewiadomego pochodzenia.

Czyżby nie zbadała tych warunków policja sanitarna?

—** **Święto pułkowe 16 p. a. p.** We wtorek o godz. 8 rano rozpoczęła się — zawodami w jeździe 6-kami — uroczystość święta pułkowego 16 pułku artylerji polnej. Program wtorkowy obejmuje zawody lekkoatletyczne. Właściwa uroczystość rozpoczyna się w środę następującym programem: **Godz. 9** — Msza polowa na placu ćwiczeń za strzelnicą wojskową przy końcu ul. Lipowej. Po Mszy defilada. (W razie niepogody Msza w kościele garnizonowym). **Godz. 11.30** — wspólny obiad żołnierski w podwórzu koszar im. marsz. Piłsudskiego. W razie niepogody w tychże koszarach w świetlicy.) — **Godz. 15** — konkurs artyleryjski na placu za strzelnicą wojskową przy końcu ulicy Lipowej. **Godz. 16-30** — II-ga część zawodów konnych: konkurs hippiczny podoficerów na placu ćwiczeń za koszarami im. gen. Hallera. **Godz. 21** — Raut w salach kasyna oficerskiego 16 p. a. p. przy ulicy Lipowej. Strój wieczorowy. Miasto nasze, które niedawno tak radośnie przyjmowało święto pułkowe 64 p. p. z pewnością tak samo odniesie się do święta 16 p. a. p., który w mieście naszem od tak dawna stacjonując, w serdecznym ze społeczeństwem zostaje kontakcie.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 3 osoby, w tem 2 za kradzież i 1 za pijaństwo.

—** **Delegacja Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorze,** biorąca udział w wystawie polskiej w Konstantynopolu, **powróciła** wczoraj w nocy do Grudziądza. Jak się dowiadujemy, delegacja ta przedziałała cały szereg konferencyj z tamtejszym światem handlowym z Izbą Przemysłowo-Handlową w Konstantynopolu na czele. Jak nas informują p. prezes Marchlewski wygłosi w środę na zebraniu Tow. Kup. Samodzielnych referat o wystawie.

—** **Przykre zarządzenie.** Jak się dowiadujemy z dyrekcji Zw. Obr. Kres. Zach. radio - koncerty w naszem mieście zostały od sobty zniesione na skutek zarządzenia Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. Koncerty te cieszyły się liczną frekwencją publiczności zdobywając sobie coraz bardzie popularność i uznanie. W sprawie tej wyjechał p. Kalkstein do Warszawy — wobec czego należy przypuszczać, że w niedługim czasie usłyszymy znowu piękne opery i koncerty przychodzące do nas z różnych miast Europy.

—** **Nowy rozkład kolejowy.** Dyrekcja gdańska w najbliższym czasie przystępuje do konstrukcji nowego rozkładu jazdy pociągów na rok 1925/26. Dla umożliwienia dyrekcji w jak największym zakresie uwzględnienia żywotnych potrzeb ogółu i ludności, uprasza się o zbadanie obecnego rozkładu jazdy, wraz z zainteresowanymi i przesłanie swych wniosków w czasie możliwie jak najprędszym, nie później niż 31 września br., z tem, aby liczba pociągów mogła pozostać ta sama. Jednocześnie zaznacza się, że ostateczne ustalenie nowego rozkładu jazdy, nastąpi, jak i lat poprzednich, na specjalnej konferencji w Bydgoszczy, termin której zostanie oddzielnym pismem w swoim czasie podany.

—** **Rozporządzenie o kształcie wozu polskiego.** Wydane rozporządzenie ministra robót publicznych i wewnętrznych o używaniu i ochronie dróg ustanawia między innemi szerokość obręczy na koła i pojazdów, oznacza największą szerokość pojazdu na 2 i pół metra. Wreszcie zarządza, aby wszystkie nowo budowane wozy ciężarowe i osobowe obliczone na więcej niż 4 osoby były zaopatrzone w specjalne hamulce. Pozatem wozy winny posiadać tablice umieszczone z lewej strony pojazdu z napisem, zawierającym imię i nazwisko właściciela zaprzęgu. Rozmiar tablicy ma wynosić 15 do 25 ctm. Z nastaniem zmierzchu winny być używane latarnie. Wozy zaś kursujące obecnie mają być najdalej do połowy lipca 1925 roku zaopatrzone w wyszczególnione urządzenia.

—** **Zakaz nabywania gruntów przez urzędników ziemskich.** Przed kilku miesiącami Min. Reform Rolnych wydało okólnik do podwładnych sobie urzędów, zabraniający nabywania ziemi zarówno przez urzędników ziemskich, jak i przez członków ich rodziny. Obecnie jak się dowiadujemy, Ministerstwo uzupełniło poprzednie swe zarządzenie wyjaśnieniem, iż zakaz nabywania ziemi, pochodzących z parcelacji przez członków rodziny urzędników ziemskich dotyczy tylko współmałżonka, braci i sióstr, oraz wstępnych i zstępnych w pierwszej linji.

—** **Kino „ORZEŁ“.** „Niech żyje król“ wyświetla kino „Orzeł“ do dnia 24 bm. włącznie. Publiczność daje się unieść romantycznemu porywowi fabuły, śmieje się i płacze z małym kim następcą tronu, triumfuje, gdy on osiega tron, gdy bohatersko nosi królewskie szaty. To, co dał w tym filmie

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Kalkulacja tytoniowa).** Od kilku dni szereg kupców warszawskich branży tytoniowej zjeżdża do Torunia celem wykupu wyrobów tytoniowych od kupców detalistów. Pomimo, że towar kupują po cenach detalicznych i opłacić muszą transport, transakcja taka, wobec braku wyrobów tytoniowych w magazynach monopolu państwowego we Warszawie ponoć bardzo dobrze się im opłaca. Powodem braku wyrobów tytoniowych w Polsce jest udaremniony wskutek strajku robotników w porcie gdańskim dowóz tytoniu.

—** **GDYNIA. (Z portu).** Roboty w porcie postępują szybko, bo nabito dotąd pali na długości z górą 300 metrów w zaprojektowanym molo północnym. Na uwagę zasługuje umiejętne wyzyskanie pracy ludzkiej, bo jednak roboty te wykonuje się bardzo niewielką ilością robotników. Pozatem wykończają w porcie wieżę ciśnień dla dostarczania wody słodkiej statkom morskim. Wieża ta utrzymana w jasnych kolorach, dominuje nad Gdynią, lecz swoim wyglądem, a zwłaszcza kopulastym zielonym dachem i półokrągłemi oknami dziwnie przypomina dzwonnice rosyjskie szczególniej zaś rozebraną niedawno dzwonnicę soboru rosyjskiego w Warszawie, tylko naturalnie w mniejszych rozmiarach. Ponadto podobno wieża ciśnień dotąd nie posiada wody i dopiero obecnie ma być wiercona nowa studnia na znaczną głębokość, która ma dostarczyć potrzebną ilość dobrej wody. Czy się to uda — przyszłość pokaże; nasuwa się jednak pytanie czy nie należało wpierw wybudować studni a dopiero potem wieży ciśnień, chociażby nie w formie dzwonnic rosyjskich. Ony tylko nie spotkał taki sam los tej wieży jak zapoczątkowane koszary marynarskie, które później „przeniesie“ urzędnie..

—** **GDAŃSK. (Bankructwo).** Po pertraktacjach ze swoimi wierzycielami nad pewnem przedsięwzięciem, które natrafiło na protest tychże, a szczególnie ze strony głównego zagranicznego wierzyciela ogłosiła tutejsza firma J. Schmidlenberg Tow. Akc. niewypłacalność zgłaszając w tutejszym sądzie konkurs.

Z sali odczytowej.

Okiść rozkwitłej wiśni...

Właściwie nie powinienem pisać. Bo któż czytać będzie te słowa bezimiennego sprawozdawcy, jeśli tak mało ludzi chciało słuchać słów wielkiego pisarza. Więc wiedzcie, że nie piszę dla was, tylko dla tego aby wyrazić Sieroszewskiemu, jednemu z najzasłużeńszych pisarzów hołd i radość z możności goszczenia go na pomorskiej ziemi, na co miasto nie umiało się zdobyć i na to aby się podzielić z tą nieliczną garstką przytomnych mojemi spostrzeżeniami.

„Z fali na falę“ gna czasem ludzi jakaś wewnętrzna siła, z lądu na ląd, ze zdarzenia w zdarzenie. Staje się im cały świat biało ścielącym się gościńcem, na którym szukają wyrazu dla swojego niepokoju.

Sieroszewskiego ciągnął zawsze egzotyzm zwłaszcza dalekiego wschodu, skarby kultury wręcz różnej od naszej a zupełnie jej nie ustępującej. Cóż chcieć, dusza artysty, poety, powieściopisarza idąc przez realizm życiowego zdarzenia, szuka tego zdarzenia jaknajbardziej szczerego i jeśli możliwe najwięcej zbliżonego do idealistycznej kopji świata utworzonej przez siebie.

Jeśli więc chciał znaleść poezję zakletą w żywy gest i żywe ludzkie działanie znaleść ją mógł najbardziej niepokalaną tam na dymiących wśród zielonych pióropuszów drzew wulkanach — na wyspach Japonji.

Poznać ten kraj okiem podróżnika — to mało. Trzeba się z niem zżyć i pojąć jedyny w swoim rodzaju samorzutny symbolizm życia. Stanie się nam natenczas jasnem znaczenie i wpływ ogromny przyrody na duszę Japończyka; płaskie pola ryżowe staną przed nami owiane poezją dnia codziennego — a zwykły szary bambus przestanie być dla nas tylko rekwizytem banalności życia — a urośnie do znaczenia ekspresji poetyckiej.

Biały kwiat wiśni rzucający wilgotne pachnące światłocienie na powierzchnie papierowych ścian maleńkich domków wytłómacza nam tęsknotę, gorycz i radość duszy maleńkiej „Pani Chryzantem“ i powie nam o tym przesmętnym wirydarzu uczuć zamkniętym w malutkiem serduszku.

I zrozumiemy trud tego uprawiacza pól ryżowych w którym kontrast lazurowego nieba, soczystej zieleni, drzew i rwącego orkanu wyrobił najbardziej radosną filozofję życia...

O tym wszystkim mówił nam wczoraj Sieroszewski, człowiek dla którego Japonja jest życiem duszy, jak dla Conrada bezmiar i głębokie perspektywy morza, a dla Londona śmiertelnie nużące ścieże łanów śniegowych na Alaszce.

O tym wszystkim mówił prelegent, lecz nie dla wszystkich słowa te były dość przejrzyste.

W ich duszach nie zbudzi się nigdy sen o rozkwitłym uśmiechu Japonji, w którym odzwierciedla się jej życie, miłość, śmierć i pojęcie wieczności..

Z ostatniej chwili.

Kresy wschodnie zaczynają oddychać swobodniej.

Liczne aresztowania czyników siejących niepokój. — Aresztowanie komunistów w Pińsku, Kossowie i Brześciu. — Przychwycenie organizatora napadów dywersyjnych. — Komisarz bolszewicki w potrzasku.

Policja polityczna na Kresach tropi z całem zaparciem się ludzi, siejących zamęt i destrukcję. Usiłowania jej nie pozostają bez skutku. W ostatnim czasie dokonano licznych aresztowań, co pozwala w związku z prowadzeniem na przyszłość tej samej wytrwałej akcji spodziewać się, że wreszcie napady ustaną.

Oto, jak nam donoszą, udało się pochwycić policji w Brześciu jednego z organizatorów napadów dywersyjnych na pograniczu wschodnim, niejakiego Marczaka Józefa.

Marczak organizował na naszym terytorjum pomoc dla dywersantów sowieckich, zacierał ich ślady, oraz celowo udzielał naszym władzom bezpieczeństwa fałszywych danych o ruchach band i ich ucieczkach. Marczak stanie przed sądem doraźnym.

Dalej na odcinku 33 kompanji policji granicznej schwytany został komisarz bolszewicki Ernest Erneigold który przekroczył naszą granicę. Erneigolda przewieziono do Mołodeczna i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Wreszcie w dniach ostatnich pochwycono i zlikwidowano organizację młodocianych i dorosłych komunistów w Pińsku. Aresztowano około 40 osób i skonfiskowano wiele b. cennego materjału drukowanego.

Również w tych dniach wytropiono i zniszczono jaczejkę komunistyczną w Kossowie i Brześciu.

Jak widać więc sprawa bezpieczeństwa granic wkroczyła na tory urzeczywistnienia i wydaje już owoce.

Prezydent Austrji Heinisch utwierdza irrydentę niemiecką w Polsce?

Wywiad „Kattowitzer Zeitung“, który jest raczej insynuacją niż faktem.

W ostatnim numerze „Kattowitzer Zeitung“ zamieszczono wywiad z prezydentem Austrji Heinischem, traktujący o stanowisku Niemców w Polsce, a który opiewa:

„...Prezydent wypytywał się szczególniej gorąco o narodowe i gospodarcze położenie Niemców tak na polskim Śląsku, jak i wogóle w całej Polsce.

Prezydent oświadczył przytem, **że naród niemiecki musi sam bronić swego narodowego i kulturalnego istnienia, i nie może głowy zwieszać z rezygnacją, ten bowiem tylko naród może zginąć, który sam siebie opuści.** (Podkreślenia „Kattowitzer Zeitung“ — uwaga Red.).

Żaden naród nie może być usuniętym ze świata przy pomocy zwykłego posunięcia piórem, a najlepszym tego dowodem jest niemieckość węgierskiego niegdyś, a dzisiaj austrjackiego Burgenlandu.

Niemcy w Polsce muszą wytrwać, dopóki duch prawdziwego wyzwolenia i pojednania ludów nie zapanuje i dopóki nie zniknie wszędzie narodowa nietolerancja“.

Zaznaczamy, że podkreślenia tłustym drukiem pochodzą od „Kattowitzer Zeitung“. A więc chodziło jej o mocne podkreślenie treści tego wywiadu.

Cała ta historja z wywiadem narzuca jednemu z pism krakowskich następujące uwagi:

„Oburzenie naszych kół politycznych treścią powyższego ustępu jest w pełni uzasadnionem. Rzeczpospolita utrzymuje z Austrją jak najlepsze, serdeczne wprost stosunki. Dopomagamy Austrji w międzynarodowych stosunkach politycznych, udzielamy jej znacznych zamówień przemysłowych, zezwalamy na wywóz do niej wielkich ilości płodów rolniczych.

Na tem więc tle rzekome oświadczenie Prezydenta Austrji złożone w sprawie Niemców w Polsce, nabierają złowrogiego wprost znaczenia, doprowadzić snadnie mogą do zamącenia i to bardzo silnego, naszych wzajemnych, tak dobrych obecnie stosunków.

Warszawskie koła polityczne są też przekonane, że „Kattowitzer Zeitung“ nie podała wiernie toku myśli Prezydenta Heinischa, że je swoiście, w myśl swych tendencyj nacjonalistycznych, zabarwiła i w takiem brzmieniu podała, w jakiemby je pragnęła usłyszeć.

Niewątpliwie jednak miarodajne austrjackie czynniki polityczne sprawą powyższą samorzutnie się zajmą, i dokładnie, a uspokajająco ją wytłumaczą.

ROZPRAWA PRZECIWKO KOMUNISTOM WE LWOWIE.

Lwów, 22. 9. (AW). Dziś przed Trybunałem Przysięgłych rozpoczęły się rozprawy przeciwko 10-ciu komunistom oskarżonym o kolportaż pism komunistycznych, oraz o organizowanie partji za pomocą tajnych kółek złożonych z 5-ciu osób każda. Oskarżeni są wszyscy wyznania mojżeszowego, oprócz jednego grecko - katolickiego i wszyscy mają mniej niż 20 lat

WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU.

Warszawa, 23. 9. (AW). Na wystawie polskiej w Konstantynopolu wzięło udział 152 firm polskich. Na pierwszym miejscu figuruje przemysł metalowy i maszynowy na drugim i trzecim przemysł chemiczny i włókienniczy. Eksponaty podzielone są na 14 działów. Przemysł metalowy otrzymał wielkie zamówienia na maszyn rolnicze i obrabiarki. W przemyśle włókienniczym firma Szeibler zawarła znaczne transakcje. Większa ilość transakcji jest w toku, napotyka jednak na trudności ustalenia warunków kredytu.

Ze sportu.

Hippika.

Dzień wielkich wyścigów konnych.

Jak już zaznaczyłem, stały organizacyjnie niedzielne wyścigi na bardzo wysokim poziomie. Wprawdzie było kilka niedokładności — jak np. zamała ilość ławek dla publiczności, „tajemniczo“ milcząca orkiestra oraz bardzo spóźnione rozpoczęcie wyścigów — ale były one tak drobne i z ogromnego chaosu przygotowań naturalnie wypływające, że łatwo i szczerze można o nich zapomnąć i... przebaczyć.

Z chwilą oznajmienia o rozpoczęciu się biegu pierwszego liczono się naogół z pewnem zwycięstwem rotm. Cierpickiego na „Januszu“. Tak się też stało. Od startu aż do mety rotm. Cierpicki stale prowadził. Chwilami tylko czuł obok siebie zapach nozdrzy „Lorda“ pod chor. Koprowskim. Dwustumetrowy finisch rotmistrza był wspaniały. Tempo biegu było dość powolne. Rotm. Cierpicki okazał się jeźdzcem o wielkiej kulturze i rutynie. Jego spokój i skromność oraz sposób prowadzenia konia musiały wszystkim zaimponować. Jakim bieg rozpoczął, takim skończył, ani jeździec ani koń, nie zdawali się czuć dystansu 3600 mtr. To też huczne oklaski witające ich przy mijaniu mety, były tylko cząstką wielkiego uznania i sympatji.

Bieg drugi odznaczył się huraganowem tempem a bieg trzeci „cudownymi“ koziołkami por. Lewickiego. Że człowiek ten z swoich „akrobatycznych występów“ wyszedł cało — należy przypisać to jego zręczności i szczęściu.

W biegu czwartym przyszedł pierwszy z wielkim rozmachem i prawdziwie polską werwą, ukrywający się skromnie pod „N. N.“, rotmistrz Ukłański na „Gromie“. O zwycięstwie zadecydowała tutaj doskonała taktyka jeźdzca oraz umiejętność prowadzenia konia. Prawie cały czas szedł rotm. Ukłański trzeci a nawet czwarty. Szedł z rozmysłem, zupełnie jawnie hamując i oszczędzając konia. Dopiero na 300 mtr. przed metą rozpoczął ostry finisch, który wydał pożądany skutek.

Przebieg biegu piątego od początku do końca był niepewny. Wprawdzie wielkie szanse zwycięstwa miały konie własne — a więc lepiej wytresowane i wyhodowane — ale nadzwyczaj dobra forma „Fileta“ pod por. Kańskim zdawała się obalać te twierdzenia. W rzeczywistości potroszę wszystko się sprawdziło. Pierwszym był „Amor“ własny koń jeźdzca por. Starnawskiego — drugim o pół długości konia „Filet“ pod por. Kańskim.

Niedzielne wyścigi pokazały licznie zebranej wykwintnej publiczności kilku naprawdę pierwszorzędnych jeźdźców. Do nich należy przedewszystkiem zaliczyć pp. rotmistrzów Cierpickiego i Ukłańskiego a następnie rotm. Kopcia, por. Starnawskiego, por. Kańskiego i chor. Koprowskiego. Jednych wiodły do zwycięstwa spokój i rutyna, drugich furora i ambicja. Pozostali przedstawiali naogół również lepszą klasę jeźdźców. Wobec tego życzyćby sobie tylko należało, by wśród ekspedycji polskiej która w kwietniu 1925 roku uda się do Nicei na wielkie zawody hippiczne — znalazło się także chociaż kilku zwycięzców niedzielnych.

Również kilka słów muszę poświęcić nagrodom, wśród których kilka wyróżniło się artystyczną robotą i drogocenną wartością, jak np. wspaniały kryształowy flakon — dar Magistratu naszego miasta, srebrna etażerka — dar Starostwa, oraz piękny komplet do likieru — dar Pom. Tow. Zach. Hod. Koni.

Organizatorom i uczestnikom wyścigów należą się od całego społeczeństwa gorące słowa uznania i podzięki oraz jedyna prośba: podobne piękne zawody hippiczne należy urządzać jaknajczęściej dla dobra sportu polskiego i — swego, oraz w celu przekonania jeszcze wielu — nawet bardzo wielu — że tylko w zdrowym ciele może mieszkać zdrowy duch. (en-er.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROZWIĄZANIE UMÓW DZIERŻAWNYCH?

Dzierżawcy majątków rządowych, przejętych po b. komisji kolonizacyjnej na terenie b. zaboru pruskiego, zostali powiadomieni przez urzędy ziemskie o rozwiązaniu zawartych z nimi swego czasu umów dzierżawnych.

Jak nas informują, zarządzenie to związane jest z przeznaczeniem tych objektów do parcelacji. (Vars.)

— **POLSKI PORT TYTONIOWY.** Ostatni przewlekły strajk robotników w Gdańsku, który wstrzymał rozładunek dostawy tytoniu dla monopolu polskiego spowodował, iż Dyrekcja monopolu, w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu zajęła się przestudjowaniem kwestji możności zużytkowania portu w Gdyni. Sprawa ta rozpatrywana jest pod kątem widzenia natychmiastowego przystąpienia do wyładunku oraz na przyszłość z chwilą wykończenia pierwszego basenu. Jeżeli zważymy, że import tytoniu do Polski wynosić będzie około około 15 miljonów kilogramów rocznie, to dokonana zmiana miejsca wyładunkowego na polskim terytorjum posiadać będzie poważniejsze znaczenie.

— **ORGANIZOWANIE PAŃSTWOWEJ RADY SPIRYTUSOWEJ.** Min. Skarbu wdrożyło kroki w celu powołania do życia państwowej rady spirytusowej, która jako organ doradczy jest przewidziana w ustawie o monopolu spirytusowym. Do rady, w której skład wejdzie 18 osób, przystąpią przedstawiciele ministerstw skarbu, rolnictwa i przemysłu i handlu po 3 znawców produkcji spirytusowej i 9 delegatów organizacji, wytwórni spirytusowych oraz kupiectwa, powołanych przez rząd z pośród kandydatów wyłonionych przez odpowiednie zrzeszenia. Jak się dowiadujemy w obecnej chwili Min. Skarbu przystąpiło do ustalania listy rady spirytusowej.

— **Administracja majątków przeznaczonych do parcelacji.** Min. Reform rolnych rozpatruje obecnie zasady dotyczące prowadzenia administracji majątków, pozostających w dyspozycji rządu. Chodzi tu o administrowanie majątkami w okresie od chwili przejęcia majątków na cele reformy rolnej aż do jego rozparcelowania.

— **MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA.** W związku z zainicjowaniem międzynarodowej konferencji oszczędnościowej w Medjolanie, z okazji stulecia Kasy oszczędności we Włoszech pod protektoratem króla włoskiego zgłosiły na ten zjazd swe uczestnictwo następujące państwa: Polska, Francja, Anglja, Belgja, Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławja, Szwajcarja, Szwecja, Argentyna, Portoryko, Finandja, Japonja, Węgry, Holandja, Stany Zjednoczone Ameriki Półn., Hiszpanja, Danja, Brazylja, Niemcy i Austrja. Termin konferencji tej ustalony został na dzień 26 października r. b.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 22. 9.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	199,20	„
Franki belgijskie	25,68	„
Franki francuskie	27,35	„
Franki szwajcarskie	97,91	„
Funty angielskie	23,04	„
Korony austryjackie	7,24	„
Korony czeskie	15.50	„
Liry włoskie	22.78	„
Korony norwejskie	70.15	„
Korony duńskie	87.76	„
Korony szwedzkie	137.41	„
Dolary kanadyjskie	5.00	„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 22. 9. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	20.00—22.00
Pszenica	23.50—25.50
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	24.50—28.50
Owies	16 50—17.50
Mąka żytnia	—36.00
Mąka pszenna	40.50—42.50
Ospa żytnia	—13.00
Ospa pszenna	—11.00
Ziemniaki jadalne	3.75— 4.00
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 389 zmieniono dziś firmę „Rudolf Schimmelfennig“ na „Dom Ekspedycyjno Handlowy Rudolf Schimmelfennig, właściciel Paweł Witkowski Grudziądz“.

Grudziądz, dnia 12 września 1924 r.

Sąd Powiatowy. [1689

W poniedziałek, dnia 29 bm., przed południem o godzinie 10-ej. odbędzie się **w lokalu pana Langego w Sartawicach**

publiczna sprzedaż

drzewa opałowego

pozostałego z całości obwodów ochronnych Grabówiec, Święte i Mniszek za natychmiastową zapłatą, więcej dającemu. (1629

Nadleśnictwo Sartawice
powiat Świecie.

Ostrzeżenie!!

W ostatnich dniach pojawiły się w niektórych pismach ogłoszenia Zw. Właść. Zakł. Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią, jak również poszczególnych zakładów w Poznańskiem o zapotrzebowaniu pracowników jak: zecerów, maszynistów, litografów, introligatorów i innych.

Ostrzega się wszystkich wykwalifikowanych kolegów przed przyjmowaniem pracy w Poznańskiem ze względu na toczący się tam **strajk drukarzy i pokrewnych zawodów.**

Związek Drukarzy Polskich i pokr. zawodów w Polsce
1686] **Okręg Grudziądzki.**

Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson.**

ZĘBY i **plomby** od **2,— zł.** począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu.

Wyciąć i zachować!

Biuro Obrońcy Prywatnego

pod kierownictwem wykwalifikowanej SIŁY UNIWERSYTECKIEJ **przy ulicy Staro-Rynkowej nr. 2** udziela **porady prawnej**, redaguje podania, wnioski, reklamacje do wszystkich władz, prowadzi korespondencję, tłumaczy z obcych języków itp. wszystko na maszynie do pisania po przystępnej cenie od 1 zł. (1427

Ceny spadły!!!

Korzystajcie z szalonego spadku cen towarów.

Przecież każdy z czytelników potrzebuje dla własnej potrzeby coś z towarów na zimę, więc korzystajcie z okazji i nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmiennemi zamówieniami do składu fabrycznego **„Polska Manufaktura“ w Łodzi**, gdzie są do nabycia o połowę taniej jak w waszych miejscowościach i po najtańszych cenach fabrycznych **10 sztuk resztek**, bo cały komplet tylko **za 33 złote**, a mianowicie: 3 metry dobrego i mocnego w noszeniu sukna lub kortu na zimowe ubranie męskie, 3 metry szewiotu podwójna szerokość, na całą damską suknię w kolorach granatowym, czarnym lub wiśniowym, 3 metry zefiru lub flaneli na koszulę męską, na jedną śliczną bluzkę, na jeden fartuch damski, jedną chustkę na głowę, jeden duży ręcznik w desenie w najlepszym gatunku i 3 chusteczki batystowe

Wszystko to razem tylko za **33** złote wysyłamy każdemu po otrzymaniu listownego zamówienia.

UWAGA: Ci zaś, którzy nadeślą zaraz 3 złote zadatku, nie płacą kosztów opakowania, ani opłaty pocztowej. [1646

Niema żadnego ryzyka!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze w całości.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład Fabryczny „Polska Manufaktura“
ŁÓDŹ, ul. Wschodnia 56, skrzynka poczt. 242.

Tekturę **na dachy** w najlepszych gatunkach przedwojennych 1256

Smołę • Lepnik • Dziegieć

Carbolineum z czystego oleju

Trzcinę • Gips • Koryta glinkowe

Cement « Wapno

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych

Venzke i Duday Grudziądz Telefon nr. 88

Fabryka i biuro przy dworcu towarowym
1620



Noście tylko **obcasy i zelówki gumowe**

BERSON.

Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny i przyjemny chód.

BERSON-KAUCZUK
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

Posady

Zastępców węglowych

w każdej miejscowości do sprzedaży węgla wagonowo wprost konsumentom poszukuje 1645

Bona i Ska
Mikołów—Polski Śląsk

Syn gospodarski, lat 28, rel. **rzymsko-katol.**, władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z wszelkiemi pracami gospodarskiemi, poszukuje od zaraz lub później

posady

jako rządca lub administrator ew. **wrzeniłby** się w majątek. Zgłosz. do Gł. Pom. pod 1687.

Akwizytorów

do zbierania ogłoszeń na dobrych warunkach poszukuje **„REVIA“** ul. Budkiewicza nr. 22. Zgłosz. od 7 wieczorem.

Z rudowaniem drzewa obeznanych (11873

150—200 drwali

(20—30.000 metr. sześć.) mogą się zgłosić 1 października rb. rano na dworcu w Poznaniu Zach. główny dworzec. Wysoki zarobek Mieszkanie zapewnione. Także zgłosić się mogą 2—3 nadzorców. Zgłosz. przedtem przyjmuje **Jakob Wilhelm, Sobótka**, pow. Pleszew W. Ks. Pozn.

Pomocnik
11872) **i uczeń**

mogą od zaraz wstąpić

Bronisław Makowski
fryzjer
Józefa Wybickiego 44.

CHŁOPCA

do posyłek poszukuje **„Ublingia“** Fabryka cukierków 3-go Maja nr. 3 (11866

Kupno

Odpadki

białej blachy

kupują

Pomorskie Zakłady Elektr.
Grudziądz
Spichrzowa 16. (1685

Mieszkania

Prokurent baukowy poszukuje

mieszkania

3—5 pokojowego Oferty do Głosu Pom. nr. 11859

ZAMIENIĘ

3 pokojowe mieszkanie

w Toruniu na 3—5 pokojowe w Grudziądzu. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 11858.

Pokoju

skromnie umeblowanego **lub bez mebli**, możliwie z niekrępującem wejściem, poszukuję od 15 października lub później. — Oferty do Gł. Pomorsk. pod nr. 11847.

Pokój umebl.

w centrum miasta od 1. 10. starszemu solidnemu panu do wynajęcia Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 11854

Pokój umebl.

od 1. X. do wynajęcia Zamkowa 2 prt. [11867

DZIECI szkolne

przyjmę na stancję Wybickiego 1, III ptr.

SKŁAD

ewtl. z mieszkaniem do odstąpienia. Informacja w restauracji ul. Chełmińska nr. 72. (11862

Poszukuję składu

Bronisław Makowski, Wybickiego 44 (11871

Sprzedaże

Świetny wyrób przedwojenny.

Wykonanie na zamówienie **prawie nowe!** Jadalka z szlifowanemi lustrami przy bufecie itd., salonik prawdziwy mahoń z kilkoma szlifowanemi lustrami, pokój mieszkalny orzechowy oraz z sypialki, kompl. 5 pokojowe urządzenie razem lub częściowo. Poza tem meble kuchenne i inne artykuły domowe (1628

z powodu wyprowadzki

tanio na sprzedaż. Plac 23 Stycznia 31, II p. prawe.

Kompletny [11865

salonik mahoniowy z dywanem i kuchnią

na sprzedaż.

Mickiewicza nr. 9, III. Oglądać od 12—14 pop.

PSA

do polowania rasy angielskiej — wspaniały okaz, za cenę 50 złotych sprzeda (1683

Leśniczówka Czerwony dwór.
Tel. Grudziądz nr. 384.

Paszportowe FOTOGRAFJE

w 1/2 godzinie [1291
ul. 3 Maja nr. 10.



CZAJNIK „wydajna“

DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

Zastępca Państwow. Kopalń na Górnym Śląsku

poszukuje od 1 października r. b.

mieszkania

składającego się z 2 pokoi albo 1 pok. z kuchnią.

Łask. oferty uprasza się złożyć do pana Kiużyckiego, handel węgla i drzewa, ulica Księdza Budkiewicza nr. 18. [11861

Reperacje przebudowania i powiększenia

zakładów przemysłowych jak tartaków, cegielń, gorzelni itp. wykonują tachowo

Hodam i Ressler,
Grudziądz, przy dworcu. [1684
Telefon nr. 495.

Różne

Zażalenia

odwołania do wszystkich władz, w szczególności władz skarbowych, redaguje po przystępnej cenie

Biuro Obrońcy Prywatnego
Stara-Rynkowa 2. [1647

Zakład fotograficzny
Ludwik Poznański

Rynek 21. Telefon 169.
Codziennie otwarty od g. 9-7 bez przerwy
Wieczorem zdjęcia przy **świetle elektrycz.**, zastępującem zupełnie światło dzienne. [1586

Kto chce

swe książki dać oprawić szybko, trwało i tanio, niech się zgłosi piśmiennie do Głosu Pomorsk. pod nr. 11857.

Krawcowa

szyje wchodowe płaszcze, kostjumy i suknie 11868
Jankowska u p. Weier, ul. Nadgórna 43

Wszelkie prace

zduńskie

wykonuje szybko tanio i dobrze (1634

Fr. Katarzyński
mistrz zduński
Toruńska 25.

Korepetycji

w klasach młodszych, udzielam również polskiego w starszych. Wiad.: Budkiewicza 11, III. 11869

WAPNO

w kawałach świeżo nadeszło i poleca

A. Dutkiewicz Nast.
ul. Małomłyńska nr. 3/5
Telefon 117.

1688]

ZGUBIONO

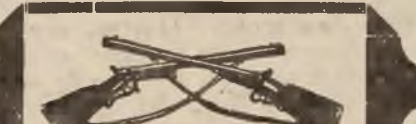
lornetkę damską

z niebiesko-emaljową rączką na długim, cienkim, złotym łańcuszku. Poczciwego znalazcę uprasza się oddać w administracji za odpowiedniem wynagrodzeniem (11870

Stenotypistkę - stenografistkę

biegłą w języku polskim i niemieckim, **siłę pierwszorzędną**, poszukują od zaraz, najpóźniej od 1 października **wielkie zakłady przemysłowe.**

Oferty z podaniem warunków uprasza się przesłać do Ekspedycji „Głosu Pomorskiego“ pod **nr. 900.**



REPERACJE BRONI

solidnie, szybko i tanio, oraz

wypychanie ptaków i zwierząt

wykonuje

Skład Broni i Amunicji

H. PINOWSKI, Grudziądz, Groblowa 56, róg 3 Maja

Wielki wybór broni i amunicji po cenach niskich
Naboje śrutowe do broni **od 20 groszy.**

KTO CHCE modne i trwałe

obuwie

nosić, ten musi tylko **kupować** w firmie [1681

Czesław Świętochowski
Magazyn obuwia
Grudziądz, ulica Stara nr. 14.
Tel. 222. — Tel. 222.

Niskie ceny!

Dla dogodności Szan. Klijenteli na Pomorzu urządziłem

w Bydgoszczy, ulica Zduny 11

pod kierownictwem pana Franciszka Załachowskiego

SKŁAD FABRYCZNY

introligatorskiej i technicznej

TEKTURY

znanej jako najlepszy wyrób fabryk **„KLEPACZKA“ i „NATALIN“ w Poraju.**

Sprzedaż po cenach fabrycznych. Dostawa odwrotnie.

Józef Załachowski, Poznań

ul. Rzeczypospolitej 4. Telef. 2513. Adr. telegr. Joza-Poznań.

Wyłączna sprzedaż na Poznańskie, Pomorze i Gdańsk.

TEKTURA ✦ PAPIER ✦ FARBY GRAFICZNE
BRONZ. KOPERTY KUPIECKIE. TALERZYKI TEKTUROWE.
1125

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.